

Kobiety na Bliskim Wschodzie: jak w średniowieczu

Przeprowadzone w 2016, a opublikowane w ubiegłym roku wielkie badania nad postawami wobec kobiet i mężczyzn w społeczeństwach Egiptu, Maroka, Libanu i Palestyny (Zachodni Brzeg i Gaza) są ponurą lekturą.

Ich wyniki pokazują społeczeństwa, w których na kobiety patrzy się tak, jak w Europie być może patrzyło się w średniowieczu – jako na gorsze, słabsze, głupsze i z konieczności podległe mężczyznom.

Badania są ze wszech miar reprezentatywne, wzięto w nich udział 10 tysięcy osób i próby badawcze były znacznie większe, niż wymagane w tego rodzaju ankietach. Wyniki na ogół były bardzo podobne w różnych krajach; możemy mówić o kulturze ponadnarodowej, związanej z panującą tam tradycyjną wersją islamu.

O czym przekonani są mieszkańcy badanych krajów i co w związku z tym robią?

W poszczególnych krajach od 2/3 do 4/5 mężczyzn uważa, że najważniejszym zadaniem kobiety jest troska o ognisko domowe; jest o tym przekonana również połowa kobiet.

Od 10 do 45 procent żonatych mężczyzn przyznaje, że przynajmniej raz stosowało przemoc fizyczną wobec żony, a od 20 do 80 procent – że stosowało przemoc emocjonalną.

Od 30 do 64 procent mężczyzn przyznało się do zaczepiania i napastowania seksualnego kobiet na ulicy; seksualnych napaści doświadczyło 40-60 procent kobiet.

Od 2/3 do 90% mężczyzn przyznało, że sprawuje kontrolę nad swoimi żonami: od decydowania, w co żona będzie ubrana i dokąd

jej wolno pójść, po decyzję, kiedy będzie uprawiać z mężem seks.

Tylko 10 do 30 procent mężczyzn podejmowało ostatnio w domu działania, tradycyjnie przypisywane kobietom, takie jak gotowanie, sprzątanie albo wykąpanie dzieci. Byli to głównie mężczyźni, których żony pracowały poza domem.

Przemoc stosowana jest powszechnie wobec dzieci. Od połowy do 3/4 mężczyzn przyznało, że byli bici w domu jako dzieci, a dwie trzecie – że byli bici w szkole. Własne dzieci bije 30-50 procent mężczyzn i 40-80 procent kobiet (to na kobiety spada zajmowanie się dziećmi).

I jeszcze trochę dokładnych danych z największego kraju arabskiego, Egiptu, którego wyniki były typowe dla całej grupy badanych krajów.

90% Egipcjan i 58% Egipcjanek uważa, że ostateczne decyzje w domu powinien podejmować mężczyzna. 98% mężczyzn i 85% kobiet sądzi, że takie zajęcia, jak zmienianie pieluszek, kąpanie czy karmienie dzieci powinny być wykonywane wyłącznie przez kobiety.

53% mężczyzn i 33% kobiet uważa, że żona czasem zasługuje na bicie, a prawie wszyscy – 90% mężczyzn i 71% kobiet, są zdania, że w trosce o dobro rodziny kobieta powinna się pogodzić z byciem bitą.

70% mężczyzn i połowa kobiet uważa, że dziewczynki powinny być poddawane wycięciu łechtaczki (FGM).

92% mężczyzn i 85% zgadza się ze stwierdzeniem, że kobiety nie powinny mieć przyjaciół wśród mężczyzn, natomiast 77% mężczyzn i 69% kobiet uważa, że mężczyzna może się przyjaźnić z kobietami (pytanie, skąd miałyby się te kobiety wziąć, skoro im nie wolno przyjaźnić się z mężczyznami, nie było przez badaczy zadawane...).

Na zakończenie tej smutnej wyliczanki – Internet. Tylko 25% Egipcjan i 42% Egipcjanek uważa, że kobiety powinny mieć do Internetu taki sam dostęp jak mężczyźni.

Bardziej współczesne podejście do równości kobiet i mężczyzn mają osoby z wyższym wykształceniem i pochodzące z wykształconych rodzin. Ku zaskoczeniu badaczy okazało się, że wprawdzie młodsze kobiety częściej niż starsze są zwolenniczkami równości obu płci, to wśród mężczyzn tak nie jest – młodzi są równie tradycyjnie nastawieni do kobiet, jak starsi. Według badaczy może to prowadzić do częstszych konfliktów w małżeństwach, bo młode kobiety i mężczyźni mają odmienne oczekiwania wobec siebie.

Badanie przeprowadzone zostało przez amerykańską organizację Promundo we współpracy z ONZ-owskimi agendami do spraw kobiet. Jego dokładne wyniki można poznać [tutaj](#) . Wyniki z Egiptu są również dostępne : [tutaj](#)

Grzegorz Lindenberg